

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERACY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłana przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologia — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
pod dyktando: Fr. Rydzewskiego.

Wtorek, 22 lipca r. b. po cenach popularnych

„Dom otwarty“

Kom. w 5 aktach M. Bałuckiego.

Sroda, 23 lipca r. b. po cenach popularnych

„Komendant Turm“

Po raz ostatni! Krotkowiła w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewicz.

Czwartek, 24 lipca r. b.

**Zabusia Premiera!**

Sztuka w 3 akt. Gabrieli Zaholekiej.

## Zasady a realizacja reformy rolnej.

Uchwalona przez Sejm reforma rolna zaczyna w dziejach wewnętrznych Polski nową epokę.

Zasady bowiem reformy rolnej są tego rodzaju, że wprowadzenie ich w życie wytworzy zupełnie nowy układ sił społecznych w Polsce, a zarazem zaprowadzi odrębny system gospodarki rolnej, oparty o małe gospodarstwa włościańskie.

Ci wszyscy, w których ręku spoczywają losy Polski, a więc Sejm i rząd, jak i ci, którzy zapomocą swojej opinii wpływają na ukształtowanie stosunków społecznych Polski muszą rzeczowo i odpowiedzialnie zastanowić się nad tem w jaki sposób reforma rolna powinna być urzeczywistniona, aby nie wprowadziła w życie wewnętrzne Polski zamęt i anarchii.

Prasa polska przede wszystkim jest do tego powołana. Dlatego pismo nasze niestannie wracać będzie do tego tematu, mając na uwadze wagę tej sprawy i niebezpieczeństwa, jakie z nienależytego rozumienia reformy rolnej wypłynąć mogą.

Dzisiaj zajmiemy się pokrótce zasadami reformy i jej realizacją w ogólnych zarysach.

Reforma rolna znosząc gospodarstwa wielkie i średnie otrzymuje jednak zasadę prywatnej własności o czem wyraźnie mówi pr. 1.

„Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej oprócz się winien przede wszystkim na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Paragraf 3 jednak daje oibryzmia ingengencję państw glosząc „Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl art. 1 będzie państwo, które w tym celu musi rozporządzać dostateczną ilością ziemi dla kolonizacji i parcelacji“.

Te więc dwa paragrafy określają zasadniczy charakter reformy. Dalsze paragrafy to rozwinięcie w szczegółach tych zasad wprowadzenia w życie reformy rolnej. Paragraf 6, pozwala dotychczasowym właścicielom ziemi na utrzymanie w ich ręku obszaru w granicach od 60 — 180 hektarów. Tym jednak, którzy drogą parcelacji nabędą ziemię, ustawa nie pozwala na skupienie w swoich rękach więcej nad 40 morgów. O tem mówią wyrażnie punkty a i c paragrafu 10: „a) rozmiar tworzonej kolonii i rozmiar, do którego powiększane będą karłowate gospodarstwa odpowiadać ma przestrzeni uznanej dla danych warunków, jako niezbędne minimum samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Przestrzeń ta nie powinna przekraczać 25 morgów (300 prętowych) i c) tała przestrzeń gruntów, poświęconych na na sprzedaż właścicielom już obecnie samodzielnym gospodarstw, nie może przekraczać 20% ogólnu gruntów parcelowanych, przytem nabywca nie może nabyć ponad 40 morgów (300 prętowych) ziemi razem z dotychczas posiadaną“.

Przytem ustawa określa, kto ma pierwszeństwo do kupowania parcelowanych majątków, a więc *najpierw służba folwarczna, później bezrolni, a następnie dopiero gospodarze matorolni.*

Ustawa rolna utrzymuje więc (oprócz

lasów) zasadę prywatnej własności chociaż ograniczoną przez określenie maksimum i znaczną ingengencję państwa; stwarza jako podstawę gospodarki rolnej, małe gospodarstwa włościańskie najwyżej 40 morgowe, a następnie paragrafem 16, który brzmi: „Wykonanie czynne reformy rolnej należy wyłącznie do Państwa i wyznaczonych przezeń organów. Osoby biorące samowolnie cudzą rolę w posiadanie, będą pozbawione prawa korzystania z niej“, usuwa od korzystania z ustawy tych, którzyby drogą bezpośrednią chcieli ziemię posiadać.

Czy ustawa ta, która jest właściwie tylko deklaracją, przewiduje sposoby realizacji zasad w niej zawartych? Przewiduje tylko w ogólnych zarysach. A mianowicie w § 4, który określa porządek wywiązania w sposób następujący: a) dobra będące własnością Państwa (skarbowe i majorackie), b) objęte przez państwo: dobra należące do członków dynastji panujących lub członków ich rodzin, c) dobra rosyjskiego Banku Włościańskiego i Pruskiej komisji Kolonizacyjnej, d) dobra martwej ręki (duchowne, biskupie, kapitałne, klasztorne, piebańskie po porozumieniu się ze stolicą Apostolską, i innych instytucji publicznych, e) nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne po porozumieniu ze stolicą apostolską f) dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób spekulujących ziemią; g) dobra względnie części dóbr, wykupywane drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich w miarę postępu parcelacji po cenie ustawą określonej.

Przy wykupie zachowaną będzie w miarę możliwości taka kolejność, aby najprzód parcelacji ulegały majątki nie zagospodarowane lub zniszczone przez wojnę i majątki, których serwituty „nie zostały uregulowane“.

Po za tem ustawa w ogólnych zarysach wskazuje sposoby, za pomocą których ma być reforma w życie wprowadzona. Mówi o tem § 15:

„Celem przeprowadzenia i utrwaleńia reformy rolnej w myśl zasad wyżej wymienionych, powinien być powołany do życia Główny Urząd Ziemski, którego zadaniem będzie:

- a) skupianie zapasu ziemi na kolonizację drogą wyżej wymienioną.
  - b) ułatwianie miejscowym nabywcom nowoutworzonych gospodarstw urzędzenia się na nich, a kolonistom, zmieniającym siedziby, przesiedlania się i gospodarowanie w nowych osadach.
- Stosunek Głównego Urzędu Ziemskiego do Ministerstwa Rolnictwa ureguje specjalna ustawa. Cała zaś działalność Głównego Urzędu i ogólna kontrola Państwowej Rady Kolonizacyjnych przez Sejm, a w polowie powołanych przez Ministerstwo Rolnictwa fachowców.

Do Głównego Urzędu Ziemskiego winny być wcielone urzędy ziemskie, odpowiednio rozszerzone i przystosowane do nowego zakresu działania tak, aby cała budowa Głównego Urzędu Ziemskiego oparła się o powiatowe urzędy ziemskie z Powiatowymi Komii-

siami Ziemskimi, reprezentującymi miejscowy czynnik społeczny. Będą one organami, orzekającymi w pierwszej instancji w sprawach serwitutowych, komasacyjnych i melioracyjnych, a organami wnioskodawczymi i doradczymi zarówno przy planowaniu jakoteż przeprowadzaniu kolonizacji na swoich obszarach.

Główny Urząd Ziemski będzie miał prawo emisji państwowej renty ziemskiej opartej na objętej ziemi, a listy rentowe będą jego środkiem płatniczym.

Łącznie z Głównym Urzędem Ziemskim utworzony zostanie Państwowy Bank Ziemski, którego zadaniem będzie zarządzanie środkami, przeznaczonymi na finansowanie akcji melioracyjnej, parcelacyjnej i kolonizacyjnej, ułatwienie kredytu kolonistom i nabywcom parcel gruntowych, jakoteż popieranie organizacji niespekulacyjnych dla dostarczenia inwentarza i materiałów potrzebnych na zabudowanie się i zagospodarowanie nowych osad“.

Dopiero ustawa następną w kwestji rolnej zajmie się szczegółowym opracowaniem, w jaki sposób zasady reformy rolnej mają być realizowane. Ustawa ta w najlepszym razie może być uchwalona dopiero za kilka miesięcy. Zorganizowanie zaś odpowiednich instytucji państwowych, które będą organami realizującymi reformę, — nastąpi najwczześniej po roku.

Tak, że dopiero za lat dwa będzie można zacząć systematyczną działalność zdążającą do realizacji reformy rolnej.

Tym czasem jednak ustawa istnieje i budzi żywe zainteresowanie i wśród tych, którzy mają być nabywcami ziemi, jak i wśród tych, którzy będą wywłaszczani.

Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, ale grozi ono szeregiem komplikacji natury politycznej i ekonomicznej.

Już dzisiaj wśród włoścjan słyszy się narzekania na to, że reforma rolna daje pierwszeństwo służbie folwarcznej

**Ignacy Polańczyk**  
krawiec  
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 71.

i bezrolnym. Kto zaś zna wieś, to wie o tem bardzo dobrze, że podział na warstwy tam jest o wiele większy, niż miście. Między arystokracją chłopską, a bezrolnymi (t. j. chałupnicy) i służbą folwarczną istnieje tak wielka przepaść społeczna, że na ile reformy rolnej agitatorzy „wywrotowi“ mogą wykorzystać ten nastrój wsi i wywołać walkę społeczną, która dla kraju naszego przyniesłaby nieobliczalne szkody.

Z drugiej strony w sferach włościańskich może zapanować chęć prowadzenia gospodarki dewastacyjnej, która może spowodować na Polskę ruinę ekonomiczną.

Dla tego wszystkie czynniki odpowiedzialne w społeczeństwie muszą wyżyć całą energję w tym kierunku, aby grożące nam niebezpieczeństwa usunąć. Dadzą się one usunąć wtady, gdy ci, którzy kierują nawa państwową opracują szczegółową ustawę w ten sposób, aby przejście z dotychczasowej gospodarki do nowej gospodarki odbyło się powoli, chociaż systematycznie.

A życie samo pokaże, o ile zasady reformy rolnej są słuszne i racjonalne z punktu widzenia dobra narodu i państwa.

Mamy jednak wrażenie, że życie do ustawy pisanej nie jedną wprowadzi poprawkę i nie jeden raz zaśmieje się z tych, którzy w doktrynerski sposób zabrali się do opracowania tak trudnego problemu.

J. P.

## Walka o granice polskie.

Warszawa, 21 lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Walki i potyczki na całym froncie bolszewickim trwają w dalszym ciągu, szczególnie ciężkie walki toczyły się na zachód i północ od Radoszkowicz. Wszystkie usiłowania wroga do przełamania naszych linii zostały dzięki energii dowódców, wytrwałości i waleczności naszych oddziałów udaremnione.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

W Galicji sytuacja nie zmienia się.

Liczba jeńców których ujęto przy oczyszczaniu naszych tyłów wzrosła do 496.

Na Wołyniu na wschód od Ma-

niewicz na linii Horynia żywa obu stronna działalność bojowa.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań, 21 lipca. (PAT)

Front północny.

W nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka i miotacze mia silnie Płonkowie i Rowjevo. Padło przeszło 200 pólaków i mia średniego kalibru. Pod Lipinką i Walkowicami odparto patrola niemieckie.

Front zachodni.

Pod Zaturmem i Krzypowkiem w nocy działalność patroli niemieckich, Na Zaturmie ogień minowy.

Szef sztabu

Wroczyński gen. podp.

# Telegramy.

## Polacy we Francji.

Warszawa, 21 lipca (PAT). — Wedle informacji ministerstwa pracy i opieki społecznej przebywa we Francji obecnie 15.000 polskich robotników, z tego około 7.000 znajduje się tam od początku wojny, reszta napłynęła już w czasie wojny z różnych stron świata.

Chociaż wynagrodzenie robotników polskich jest takie same jak i robotników francuskich, to jednak ze względu na wielkość liczebności ich rodzin znajdują się oni w położeniu o wiele gorszym od tych ostatnich, tak że o oszczędnościach niema mowy. Stąd też wynika powszechna tendencja powrotu do kraju.

Ze względu jednak, że przedsięwzięcie podróży na własną rękę jest w obecnej chwili niemożliwe zaś komitet narodowy nie w tej sprawie nie robi panuje wśród robotników silne rozgoryczenie w stosunku do rządu w Warszawie.

W ostatnich czasach zajęło się tą sprawą stowarzyszenie robotnicze pod nazwą „Powrót”.

## Zebrańskie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 21 lipca (PAT). Polskie towarzystwo czerwonego krzyża komunikuje: Dnia 12 sierpnia o godz. 6 po południu odbędzie się w Warszawie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa Krakowskie Na 66 zebrańskie członków polskiego towarzystwa czerwonego krzyża z następującym stosownie do uchwały i zebrańskie porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie nowo opracowanego statutu, 2) wybór komitetu głównego.

Wszyscy członkowie tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkający winni na to zebrańskie jako dla towarzystwa bardzo doniosłe stawili się o tyle możności gromadzić. Udział w zebrańskie mogą wziąć jedynie członkowie towarzystwa honorowi, dożywni i rzeczywiście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

## Rezolucja socjalistów krakowskich.

Kraków, 21 lipca (PAT). Jak podaje „Naprzód” wczoraj popołudniu zebrańskie krakowska rada delegatów robotniczych na nadzwyczajne posiedzenie, aby zaprotestować przeciwko mieszaniu się państw kapitalistycznych do wewnętrznych spraw narodów. Po przemówieniu B. Browskiego uchwalono rezolucję, w której krakowska rada delegatów robotniczych protestuje wraz z proletariatem Anglii, Francji i Włoch przeciwko łamaniu zasad wilsonowskich, przyznających każdemu narodowi prawo decydowania o swoim losie, i o formie rządu, przeciwnie narzuceniu Polacy ustaw wyjątkowych dla mniejszości narodowych, przeciw zbrojnej interwencji w Rosji i na Węgrzech. Rezolucja protestuje dalej przeciwko popieraniu Kołczaka i Denikina wreszcie domaga się jak najszybszego pokoju na podstawie prawa samookreślenia narodów gwarantującego jedynie pełne zjednoczenie wszystkich dzielnic Polski.

## Uniwersytet Gandawski do konsula polskiego.

Paryż, 21 lipca (PAT). — „Polak” donosi: Przedstawicielstwo polskie w Brukseli otrzymało od rektora uniwersytetu Gandawskiego następujący list: Uniwersytet Gandawski Rektora Gandawa 27 maja 1919 r.

Panie Konsulu generalny! Mam honor zawiadomić Pana, że od stycznia r. b. wykłady i inne zajęcia na uniwersytecie gandawskim na nowo się odbywają w sposób normalny. Byłoby nam bardzo przyjemnie gdyby Pan zechciał podać to do wiadomości studentów polskich, którzy chcieliby odbywać studia na naszym uniwersytecie. Mianowicie deszło do naszej wiadomości, że niektórzy z tych młodych ludzi mieli, że nasz uniwersytet pozostaje jeszcze zamknięty. Belgia wyzwołała pragnie utrzymać dobre stosunki z Polską, której oswobodzenie napelnia belgów jak najwyższą radością.

Przebywanie wśród nas młodzieży polskiej byłoby więc tembardziej pożądane. Zechciej Pan przyjąć Panie Konsulu generalny zapewnienie mego bardzo wysokiego poważania.

Rektor (podpis nieczytelny).

# ZIĘSIĘMI.

Warszawa, 21 lipca (PAT).

Początek posiedzenia o godzinie 4 min. 20.

Podczas odczytania interpelacji pos. Seyda referował sprawę zatwierdzenia dekretów dotyczących zmian w kodeksie karnym i postępowaniu karnym tudzież tekstu kodeksu karnego. Ustawę przedłożoną przez komisję przyjęto z poprawką stylistyczną pos. Hirtglassa w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją oraz wnioskiem co do zatwierdzenia dekretu pierwszego a uchylenia drugiego.

Następnie zatwierdzono dekret w sprawie uchylenia rozporządzeń byłych władz okupacyjnych w zakresie prawa karnego dla osób cywilnych.

Pos. Woźnicki referował sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie zatwierdzenia dekretu z 7 lutego r. b. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i postępowaniu dyscyplinarnym.

Po krótkim przemówieniu pos. Smolikowskiego wniosek komisji oraz rezolucję przyjęto. Przyjęto też rezolucję pos. Smolikowskiego, która domaga się, aby wezwano ministerstwo oświaty do stosowania dekretu o odpowiedzialności stałych nauczycieli szkół publicznych i do spraw wdrożonych wówczas jeszcze przez władze szkolne, gdy niniejszy dekret nie miał mocy obowiązującej, a w których orzeczenia prawomocne dotąd nie zapadły.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji oświatowej w sprawie wniosku o wprowadzaniu języka polskiego jako wykładowego w drugim gimnazjum we Lwowie, w którym dotychczas był wykładowym językiem język niemiecki.

Następnie izba przeszła do sprawozdania komisji oświatowej o wniosku posłów Dziubińskiego, Małupę i tow. w sprawie szkół robotniczych dla młodzieży włościańskiej na gruntach majorackich.

Po przemówieniu pos. Dziubińskiej, która motywowała konieczność założenia tych szkół oraz pos. Walisiaka, który wskazywał na znaczenie szkół ogrodniczych izba przyjęła wniosek komisji oświatowej wraz z poprawkami pos. Walisiaka co do równorzędności zakładania szkół ogrodniczych przy szkołach rolniczych.

Następnie po sprawozdaniu pos. Smolikowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie przymusowego nauczania w wojsku polskim, poczem po

referacie pos. Stęśłowicza uchwalono wniosek w sprawie utworzenia przy ministerstwie przemysłu i handlu rady przybocznej przemysłowo-handlowej i rady rękodzielniczej.

Po załatwieniu kilku wniosków, które wpłynęły w ciągu posiedzenia odczytano interpelację pos. Roja, Bajskiego i tow. skierowaną do ministra spraw zagranicznych w sprawie gwałtów czeskich na Spisz, Orawie, komitacie Czaczy i w okolicach Podhala, gdzie czesi dopuszczają się bezprawia, placą za rekwizowane przedmioty bardzo nisko, zabierają ludność polską przymusowo do wojska, a stawiających opór mordują. Mordują też ludzi innych bez żadnego powodu, aresztują ludzi przyznających się do narodowości polskiej itd.

Przed kilku dniami czesi nasili zbrojnie terytorjum polskie w Tatrach nad Morskim Okiem. Przyczem i żołnierz polski stracił życie a kilku zostało ciężiej lub lżej rannych. Ludność polska po obu stronach linii demarkacyjnej urządza wiece protestujące.

Interpelanci zapytują co pan minister zamierza uczynić, aby bezprawnie aresztowanych uwolniono, krzywdy naprawiono, a wymienione ziemie przyłączono do Polski.

Marszałek oświadcza, że interpelację tę prześle panu prezesowi ministrów.

Uchwalono następnie nagłość wniosku posłów związku ludowo-narodowego, który brzmi: 1) Poleca się rządowi aby niezwłocznie rozpoczął obejmowanie polskich części Suwalszczyzny, mianowicie pow. Augustowskiego, suwalskiego oraz gmin Giby, Brezniki, Krasaopol i Sejny przy użyciu sił zbrojnych, 2) poleca się rządowi, aby jak najenergiczniej zaprotestował u konferencji pokoju przeciw stałemu gwałtowi ze strony niemieckiej i warunków rozejmu; 3) poleca się rządowi by jak najenergiczniej w sposób jawniejszy zażądał od litwinów zaniechania zdobywania przemocą okolic nie litewskich i aby podobnym próbom przeciwstawił stanowczy opór zbrojny.

Nagły wniosek z projektem ustawy w sprawie gośd i barw Rzeczypospolitej w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Pos. Marek zgłosił wniosek w sprawie obowiązku gmin miejskich do dostarczania mieszkań.

Na tym posiedzenie zamknięto następnego jutro o godz. 4 po poł.

# „Na Lwów! „Na Lwów!”

Artykuł pod powyższym tytułem umieszcza, wychodzący w Kamieńcu Podolskim „Ukraiński Stritec” z dnia 6 lipca br. Podajemy go poniżej w dosłownem tłumaczeniu:

W pościgu za rozbitymi, uciekającymi wojskami polskimi w szybkim marszu zbliżają się wojska ukraińskie do stolicy ukraińskiej Galicji do Lwowa i już niedługo staną pod murami miasta (!)

Już nie po raz pierwszy idą wojska ukraińskie celem wyzwolenia (!) od polskiego zódnactwa stołecznego miasta króla Daniela. Już w roku 1648 wyprawiał się na Lwów hetman ukraiński Chmielnicki z wielkim wojskiem. Ale Polacy zamknęli się wówczas w mieście otoczonem murami. Nie chcąc niszczyć miasta Chmielnicki odstąpił od oblężenia. W r. 1652 wyprawili się ponownie Bohd. Chmielnicki na Lwów, ale bez skutku. Po raz trzeci w r. 1675 Piotr Doroszenko wybrał się na Lwów — ale Polakom udało się go utrzymać. Ostatnią czwartą wyprawę w latach 1918 i 1919, każdy z nas ma świeżo w pamięci. Obecnie po raz piąty idą wojska nasze, celem oswobodzenia miasta po 600-letniej niewoli.

## Przyjazd Paderewskiego.

Warszawa, 21 lipca (PAT) Jak się dowiadujemy prezydent ministrów Paderewski przybędzie jutro we wtorek o godz. 10 rano na ulicę W. W.

## Karfanty w komisji ententy.

Wrocław, 21 lipca (PAT). Prasa niemiecka donosi, że wśród Polaków powołanych na meżów zaufania przy komisji ententy na Górny Śląsku znajduje się pos. Karfanty.

## O stosunki norwesko-polskie.

Nauen, 21 lipca (PAT). Radio poznańskie donosi, że delegacja norweska dla zbadania sprawy nawiązania stosunków handlowych z Polską pod przewodnictwem dr. Seydy dawniejszego generalnego dyrektora fabryk Bedryksen ma przyjechać do Polski. Delegacja ta zajmie się też sprawą założenia banku norweskiego w Warszawie oraz możliwością wykorzystania tonażu norweskiego wspólnie z Polską.

## Wiece komunistyczne w Lublinie.

Lublin, (kor. wł.)

Dzisiaj rano komunistki zwołali wieco kinematografu „Rauka”. Mówcy wycelowali przemawiali za sojuszem z Rosją i Włochami, nawoływali do rozbratania wojska i balenia rządu. Na wieco usłowała wojska garstka sangitowanych żołnierzy do czego jednak kaudarmierja nie dopuściła.

Nader czynny udział brał w wiecu przybyły z Łodzi Patler.

Po wiecu gdy kaudarmierja chciała aresztować Patlera tłum usiłował go odfilić. Dano salwę, skutkiem której jeden z manifestantów został zabity, jeden zaś ranny.

## Więści z Gdańska.

Gdańsk, 21-go lipca (PAT). „Gazeta gdańska” donosi: Jak wiadomo Niemcy od dawna wywożą ze wszystkich zakładów rządowych w Gdańsku wszystko co tylko można wywieźć. Robotnicy gdańscy Niemiec zaprotestowali obecnie przeciwko tym praktykom, widząc, że przez to władze pruskie pozbawiają ich warsztatu pracy.

W ostatnich dniach deputacja robotników byłych zakładów cesarskich a obecnie rządowych zażądała zaniechania zamiaru wywiezienia z Gdańska 2 pływających doków. Gdy na drugi dzień dyrektor odpowiedział, na interpelację swoją u czynników miarodajnych nie otrzymał żadnej odpowiedzi, robotnicy oświadczyli, iż dają mu jeszcze godzinę czasu. Jeśli w przeciągu tej godziny nie otrzymają żadnego zapewnienia zmuszeni będą sami działać.

Punktualnie w godzinę później wszyscy robotnicy zakładów okrętowych zebraли się w porcie i pograżyli w wodzie oba doki. Zeby ich zaś nie można było wydobyć wyjęli części wentyli bez których doków nie można unieść z wody. Ponadto robotnicy ustawili straż, które czuwają, by w nocy doków z wody nie wydobyto. W razie sprostowania takich usiłowań straż ma dać hasło syrena parowa, która zaalarmuje wszystkich robotników.

Wartość doków obliczają na 5 milionów marek. Wedle obiegających wieści doki te miano wywieźć do Szczecina.

## Ofiarowanie sztandaru Wilsonowi przez Polaków.

Paryż, 21 lipca (PAT). „Polak” donosi: Podczas pobytu prezydenta Wilsona w Belgii delegacja tamtejszej kolonii polskiej w osobach pani Idy Brylinskiej, pp. Juliana Naciaka, Gustawa Wernera, i Bednarskiego udała się dnia 19 czerwca do poselstwa amerykańskiego w Brukseli w celu ofiarowania prezydentowi Wilsonowi sztandaru z specjalnie na tę intencję haftowanym napisem: Prezydentowi Wilsonowi eswobodzicielowi narodu polskiego polacy w Belgii. Styczeń 1919 roku.

Poselstwo amerykańskie w Belgii pan Witthloek przedstawił delegację prezydentowi Wilsonowi, która wręczyła mu wraz ze sztandarem następujący adres: Ekscelencjo! Na ziemi wolnej Belgii, naszej wiernej ojczyzny zechciej przyjąć od Polaków mieszkujących Belgii polski znak narodowy, jako dowód wielkiego poważania i wdzięczności dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”. Prezydent Wilson żywo dziękował rodakom naszym za ten dowód uznania, i zapewnił ich o swej sympatii dla Polski.

## Sprzedane statki.

Gdańsk, 21 lipca (PAT). Gaz. gdańska donosi. Otrzymałszy wiadomość, że wszystkie statki wojenne niemieckie znajdujące się w naszym porcie i wogóle w wodach w pobliżu ujścia Wisły i Motawy przemalowane na barwy holenderskie i wypisano na nich firmy holenderskie. Wynikałoby z tego, że wszystkie te okręty sprzedano Holandji. Podobno nawet i łodzie podwodne, które w myśl postanowień układu pokojowego rozbrojono i rozbrojono tak, że tylko części ich isz, wywiezione na wybrzeża pomorskim, zostały również sprzedane Holandji.

## Przejazd Paderewskiego.

Oświęcim, 21 lipca (PAT) — Dział o godz. 8 wieczorem przejechał tędy prezydent ministrów Paderewski w powrocie do Warszawy.

## Strajk rolny w Niemczech.

Weimar, 21 lipca (PAT). Prasa niemiecka donosi z wiarogodnych źródeł, że socjaliści i chłopci postanowili ogłosić w d. 4 sierpnia strajk rolny w całym Niemczech.

# Za, czy przeciw interwencji w Rosji.

**Interwencja koalicji na Węgrzech.**  
**WIEDEŃ, 20 lipca.** Rumuńskie biuro prasowe w Bukareszcie donosi, że ofensywa przeciwko Węgrom sowieckim jest nieunikniona. Kierownictwo interwencją powierzone zostało osobie gen. Franchet d'Espèray, znanemu generałowi francuskiemu.

## Utarzba czesko-polska.

**Kraków, 20 lipca (PAT).** Z kół poinformowanych donoszą nam, że wzięcie graniczne w Tatrach, opisane przez jeden z dzienników traktowskich ogranicza się do drobnej utarczki, która wywiązała się na zachód od Czarnego Dunajca, w skutek przekroczenia w tym miejscu granicy przez liczącą szesnaście patroli czechy. Zmuszony takim naruszeniem granicy do wystąpienia patroli polski otworzył ogień, wypart żołnierzy czeskich z terytorium polskiego. Po naszej stronie wbrew doniesieniom wspomnianego dziennika żadnej straty w rannych lub zabitych nie było.

## Bolszewicy rosyjscy spieszą Węgrom na pomoc.

**Zurych, 20 lipca.** Dzienniki monarchistyczne donoszą, iż znaczne oddziały czerwonej anarchii rosyjskiej koncentrowane są na drogach wiodących z Węgier do Austrii. („Echo de Paris”).

## Aresztowanie ajenta bolszewickiego.

**Paryż 21 lipca.** Donoszą tu z Londynu, iż aresztowano tam słynnego cudzoziemca, przyjętego we wszystkich klubach i w najlepszym towarzystwie angielskim. W mieszkaniu aresztowanego arystokraty esy samoswańca znaleziono dokumenty, stwierdzające, iż był on ajentem bolszewickim i kierował całą agitacją bolszewicką w Anglii.

Aresztowanie powyższe wywołało wielką sensację w Londynie i w całej Anglii.

## Śmierć lotniczki.

**Paryż, 21 lipca (PAT)** — Radio pozn. Pierwsza lotniczka francuska baron. de La Hogue spadła podczas lotu w pobliżu Grotty i zginęła na miejscu.

## Obrady Najwyższej rady.

**Paryż, 21 lipca (PAT).** Radio pozn. Najwyższa rada sojuszników zgrupowała się wczoraj celem zaznajomienia się z ostatnimi klauzulami traktatu pokojowego z Austrią, który w całości przedłożony będzie dzisiaj w poniedziałek lub jutro delegacji austriackiej w Saint Germain.

Najwyższa rada wysłuchała Tittoniego i Venizelosa w sprawie granic w strefach okupowanych przez Grecję w Azji Mniejszej. Według doniesienia „Matina” państwa sprzymierzone przychyliły do przekonania, że należy nakreślić w Azji Mniejszej linie demarkacyjną, którą przekroczyć nie będzie wolno, ani Grecji ani Włochom. Położenie w Azji Mniejszej jest nadwymiar krytyczne. Na szerokich obszarach widać się bandy tureckie w ogólnej liczbie 90.000 ludzi. Bandy te są popierane przez rząd turecki. Naczelny wodzem wojsk okupacyjnych greckich, francuskich, angielskich i włoskich został zamianowany gen. Allenby.

## Siła militarna Austrii według traktatu.

**Paryż, 21 lipca (PAT).** Radio pozn. Według klauzul militarnych dołączonych do traktatu austriackiego Austria utrzymywać będzie mogła tylko 30.000 żołnierzy łącznie z oficerami. Pobór do wojska będzie się odbywał drogą ochotniczego rekrutunku. W sprawie ustalania odszkodowania utworzona będzie specjalna komisja, w skład której wehdnąk będą przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch, z których każdy będzie posiadał 2 głosy. Rumunia i Polska będą miały równego przedstawiciela. Wysokość kontrybucji nałożonej na Austrię ogłoszona będzie przed 1 stycznia 1921.

## Projekt centrowców.

**Berlin, 21 lipca (PAT)** Radio pozn. Posłowie centrum se wchodzili Niemiec wnieśli do Sejmu projekt ustawy w sprawie formie projektu ustawy trzeci następującej: Obwód regencji opolskiej zostanie wyłączonej z prowincji Śląskiej i tworzony ma osobną prowincję uposażoną we wszystkie prawa korporacyjne jako osobny związek gminny.

## I. Geneza bolszewizmu.

Od chwili wybuchu bolszewizmu w Rosji, w gabinetach dyplomacji europejskiej trwa dyskusja zasadnicza o konieczności interwencji zbrojnej w sprawie republiki „sowieców” rosyjskich.

Nietrudno zrozumieć jakiej wagi było i jest zagadnienie powyższe.

Od rozwiązania sprawy rosyjskiej zależy spokój i praca pokojowa całej Europy, ba, całego nawet świata.

Przed zawarciem pokoju Niemcy oglądali się na Rosję, Rosja zaś na Niemcy. Republika moskiewska wychodziła pomocy ze strony hakaty, haka ta ze strony komunistów rosyjskich. Macierz wzywała pomocy swego dziecięcia.

Dzisiaj dla nikogo już nie jest tajemnicą

## „Geneza powstania sowieckiego”

Gdy zdrada generałów i ajentów pruskich wydała armie rosyjskie na łup zastępów krzyżackich, gdy przewaga teutońska zarysowała się w roku 1916 dość poważnie na wszystkich frontach, car Mikołaj zamierzał rozpocząć pierwsze oficjalne pokojowe kroki.

Gabinet Sztürmera był specjalnie ku temu powołany.

Na nic nie zdała się opozycja ówczesnego ministra spraw zagranicznych Sazonowa, przyjaciela Pichona i zwolennika koalicji.

Na czele poselstwa angielskiego w Piotrogradzie stał wówczas sir Bukenen, który widząc olbrzymią przewagę wpływów niemieckich na dworze rosyjskim, zbliżył się do kadetów i umiarkowanych kół radykalnych inteligencji rosyjskiej, oraz przedstawicieli wielkiego handlu i przemysłu.

Sytuacja na froncie francuskim była wówczas ciężka.

Groźny wróg dobijał się do wrót Paryża. Armii amerykańskiej jeszcze wówczas nie było i zdawało się, że ciężka łapa pruska spocznie na barkach Europy.

W tej właśnie chwili cesarzowa rosyjska, poparta przez całą kamaryllę dworską, zażądała od Mikołaja zawarcia haniebnego pokoju z Niemcami.

Gdyby w tym momencie zawarto zawieszenie broni na froncie rosyjskim, do Paryża wkroczyłby Niemcy i być może wojna europejska roku 1914—1918 zakończyłaby się zwycięstwem Niemiec.

Atoli zwolennicy koalicji nie zasy pywali gruszek w popiele.

Mimo całego systemu szpiegostwa, zorganizowanego przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i kochanka cesarzowej Protopopowa oraz jego najbliższego pomocnika i nauczyciela, szefa żandarmów Kurlowa, obecnie aresztowanego w Warszawie, w poselstwie angielskim odbywały się ważne narady.

W naradach przyjmowały udział wszystkie wybitne osobistości społecznego obozu lewicowego w Rosji: Miłukow, Szyngarew, Kiereński i wiele innych.

Tymczasem na dworze carskim nastąpił wyraźny rozłam. Jedni trzymali otwarcie stronę Niemiec i żądali natychmiastowego zawarcia pokoju. Drugi wraz z W. K. Mikołaj Mikołajewicz byli za dalszym prowadzeniem wojny.

Jednym z najważniejszych ajentów pruskich był osławiony Rasputin, którego stosunek do cesarzem był w Piotrogradzie tajemną cą poliszynela.

Arystokracja rosyjska, spekrewniona z dworem, zdecydowała się

## zmyć hańbę krwią.

Na jednym z balów, w pałacu księcia Jusypowa, z rąk gospodarza domu zginął Rasputin. Zwłoki rzucono do Newy. Było to sygnałem dla zwolenników koalicji i dalszego trwania wojny.

Następne wypadki odbywały się jeżeli nie pod kierunkiem posła angielskiego, to w każdym razie przy czynnym jego współudziale.

Rodzinę cara uwięziono. Ogłoszono rządy tymczasowe. Utworzono pierwszy rząd radykalno-burżuazyjny. Wkrótce potem u steru władzy stanął Kiereński. Była to już

## pieśń łabędzia rewolucji rosyjskiej.

Intrygi niemieckie były jednak sassa-chowane. Wojna trwała dalej. Niemcy smuzeni byli zatrzymać na froncie rosyjskim przeszło milion żołnierzy. Polityka angielska święciła chwile tryumfu.

Tymczasem minęły dni upojenia. Bóżeł monarchizmu został strącony. Naród rosyjski jednak nie, oprócz górnołotnych haseł, których wcale nie rozumiał, nie otrzymał.

Demoralizacja szerzyła się z góry. Zamiatł mocnej władzy republikańskiej szerzona jej fikcja. Rządzono słowami. Cała Rosja, a z nią front bojowy zamieniła się w mównicę. Gdy żołnierze odmawiali posłuszeństwa oficerom i wyrzekali się ofensywy, Kiereński podzielił specjalnym poleceniem z Piotrogradu, aby pałagał w okopach mównicę, z której skutek trwał akurat do chwili jego odejścia.

Agitatorzy niemieccy nie próżnowali. Berlin pobity na głowę, sapragnał rewolucji. A nie był on trudny.

Dyscyplinę w wojsku rozwiniono. Chłopotom obiecywano góry złote. Żle odżywiani, gnijący w okropnych warunkach w okopach od lat kilku, chłop rosyjski zapragnął wrócić pod rodzinną strzechę.

Z szerzonych na froncie haseł rewolucyjnych zrozumiał tyle, że oficera może nie słuchać i w niemca nie strzelać. Rozpoczęły się „bratania” z Niemcami i masowe dezercje.

Przedsięwzięte przez Kiereńskiego dwie ofensywy pod Postawami na froncie zachodnim i nad Stochodem na froncie galicyjskim, w takich warunkach zamieniły się

## w straszliwą klęskę armji rosyjskiej.

Niemcy brały okrutny, perfidny rewanż. Zdrada święciła swój tryumf. Widziałem sam w tym czasie na ulicach Piotocka grupę pułkowników rosyjskich, z któryh każdy miał na piersi zawieszoną tabliczkę z napisem „sdrójca”.

Kłęski nad Stochodem i pod Postawami, będące właściwie rzeszą zrewolucjonizowanych rzeszy żołdactwa, wyprowadzonych przez przekupione dowódców pod polski artylerji niemieckiej, dokonowały dzieła diabelskiego planu berlińskiego szatbu generalnego.

## Lenin w zaplombowanym wagonie.

W pogoni za spadkobiercami władzy suwerennej w Rosji, która wypadła powoli z niezdolnych dłoni Kiereńskiego, Niemcy spotkały się z uprzejmą ofertą Lenina i towarzyszy, którzy przebywali wówczas w Szwajcarii. Pertraktacje prowadzone były za pośrednictwem zasłużonych socjalistów niemieckich. W rezultacie Lenina przejechał przez Niemcy w zaplombowanym wagonie i mimo opozycji rządu rosyjskiego, wkroczył na terytorium moskiewskiej rzeszypospolitej.

Od tej chwili rozpoczął się długi i niebezpieczny proces, który dotąd trwa w Rosji. Rewolucja bolszewicka w Rosji dokonana została za pieniądze Niemiec i pod ich kierunkiem.

Żadne zaprzeczenia nie naprawią faktów. Stwierdzeniem zostało, iż Lenin, może nawet w dobrej wierze przyjął pieniądze od „towarzyszy” niemieckich; wiedział jednak, że pochodzą one od rządu niemieckiego. Dla niego jednak był to detal. Pieniądz jest wogóle przyzwoitem i brać go należy od tego kto daje.

„Cel uświęca środki” — to maksyma, którą rządzi dzisiaj szatan bolszewicki w zgnękaną Rosji.

(Dok. nastąpi).

Qui sait tout.

## Zabezpieczenie Francji.

**Paryż, 21 lipca (PAT)** Hava. W komisji izby deputowanych Clemenceau udzielił wyjaśnień w sprawie gwarancji i zabezpieczenia wojskowego, jakie Francja uzyskała w traktacie sawatym z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Clemenceau zaznaczył, iż jest przekonany, iż Anglia i Stany Zjednoczone wykonają układ gwarancyjny.

Clemenceau jest też przekonany, że traktat pokojowy i układ gwarancyjny zabezpieczą Francję w dostatecznej mierze i pozwalają na znaczne skrócenie czasu trwania służby wojskowej.

## Nowa republika.

**Berlin, 21 lipca (PAT)** Ka. Birkenfeld leżące na lewym brzegu Renu, a należące do Oldenburga ogłosiło swoją niezależność i ukonstytuowało się jako republika birkenfeldzka. Władze francuskie republikę tę uznały.

## Ustąpienie gabinetu Maury.

**Madryt 21 lipca (PAT)** — Radio pozn. Gabinet Maury podał się do dymisji. Dotychczasowy został przez króla do utworzenia nowego gabinetu. Po namyśle jednak Dato tej propozycji nie przyjął.

## Francuz o Polsce.

(Przemówienie kap. Lorillard'a wygłoszone w dniu 14 lipca na rauce w sali rady miejskiej w Łodzi).

## Panowie Polacy!

Proszę mi pozwolił wypowiedzieć przedwaszysztkiem, jaki oddźwięk znajdują w naszych sercach, tak pochlebne wyrazy wypowiedziane przez Panów.

Im więcej żyjemy wśród Was, tem więcej odczuwamy jak stare i silne są więzy, łączące Polskę i Francję, jak wielkim i głębokim Was szacunek i uczucie dla nas. I my kochamy codziennie więcej Słachetną Polskę. Słostrażną Nację Słowiańską...

I z dniem każdym jesteśmy szczęśliwsi i dumniejsi, żeśmy przyczynili się do arzczenia Waszych kujdan... Ach! bezwarunkowo Francja niosąca wolność ocieka strumieniami krwi, jednak nie sądzi, że opłaciła zbyt drogą Najwyższy Skarb Wolności — Wolności zdobytej dla Was, a zachowanej dla nas...

W ten dzień promienny 14 lipcazywam Was wszystkich uczcić wraz ze mną Zwycięstwo i Wolność!

Pozwólcie Panowie następnie, że korzystając z okazji, podziękuję Wam w imieniu Oficerów Sprzymierzonych i Komisji Pociągów Hallerowskich za przyjęcie tak wiele uprzedzające i serdeczne, jakiego doświadczamy w Łodzi od 3 miesięcy.

Długo potem, gdy powrócimy jedni do Anglii, inni zaś do Ameryki, Włoch, Belgii i do Francji, wspomnienie o Łodzi, Wielkiem i pracowitym Mieście, o Łodzi dobrej i miłej gospodyni domu, pozostanie wyrte w naszej pamięci.

Wanoszę kielich na cześć Miasta Łodzi, jego gościanej ludności, jego wielce sympatycznych władz!

Poswólcie Panowie nakoniec — i to będzie nieco przydługie — odpowiedzieć zupełnie szczerze na jedno pytanie, które bez ustannie wraca na Wasze usta, która ogaduje się ustawicznie z Waszych spojrzeń.

„Co Pan sądzi o Polsce. Co Pan myślna o przyszłości Polski?”

My sądzimy, ja sądzę, co następuje:

Odczuwam wielki pozryw dla cadownej żytności tego Narodu Polskiego, który, po 100 latach dźwiartowania i cudzoziemskiego Panowania (powiedzmy raczej niewoli) jest tak silny, pełen zapału, słaohetny i dzielny. Myśmy wielokrotnie odczuwali dziwne drgania tego wielkiego Ducha Słachetnej Polski, mianowicie w czasie obchodu nie do zapomnienia w dniu 8 maja i maśmy byli głęboko wzruszeni Wzruszani, jak się jest wzruszonym wobec wszystkiego co Wielkie, Dobre, Piękne — Wzruszeni również my Francuzi, gdyż, urzeczywistniając Wasze marzenie Zmartwychwstania Narodowego, myśmy zrealizowali również nasze. Wiedzieli Panowie, że nie było wyksztalconego francuza, który by w 20 roku nie marzył ujrzeć powrotu do życia Polski i walczy o Jej wyzwolenie.

Ufam w przyszłość Polski. Niemcy o któtkowroczeni zrozumieli, mogą sądzić z Was niezdarnie i ubliżać Wam swymi uwagami również fałszywymi jak złobliwymi. Niech słyszał Onj sądzili również z nas francuzów, a oto od paru miesięcy zaczęli zaszczać...

Nie ulega wątpliwości, będącie musieli ponownie drobiazgowo przestudjować życie państwowe — Bezwarunkowo będącie mieli wiele pracy we wszystkich dziedzinach...

dzinach, tyle tam do przebudowania i budowania.

Bez kwantów, Polacy będą musieli, nie zaniedbując rolnictwa, zająć się więcej aniżeli w przeszłości przemysłem i handlem, bez których niema prawdziwej pomysłowości w Państwie. Bez wątpienia doświadczyciele poważnych trudności, być może przemijających zniechęceń, lecz powiedziecie się Wam w tam żądaniu odbudowy Waszej Ojczyzny.

Powiedziecie się, gdyż wyrzekliście się na zawsze niskich waśni, która były dla Was tak zgubne w przeszłości. Powiedziecie się, gdyż macie silną wolę pracować z całym siłą, a jak największym zaparem się, w jak największej jedności dla dobra Sprawy powiedziecie się, gdyż macie, gdyż powinniście mieć, ufność w powodzenie. Tak, trzeba żbyście mieli wiary w powodzenie tego wielkiego dzieła, bo Polska posiada wszystko to, co potrzeba, aby zostać znów narodem potężnym i zażywającym dobrobytu.

Ufność jest dla Was obowiązkiem, tak jak powątpiewanie byłoby zbrodnią Obrzydliwym—Ojczyzny. My sprzymierzeńcy, myśmy nigdy nie wątpli, nawet w dniu najbardziej ponurej Wielkiej Wojny i ostateczne powodzenie wynagrodziło nas. Na Was czeka, nigdy nie spoglądajcie w bok, lub w tył, lecz zawsze naprzód. Nie wątpcie nigdy, nigdy!

Powiedziecie się Wam, zwłaszcza dlatego, iż Wasz Naród, nawet ludzie najniższych warstw, są ożywieni gorącą miłością Ojczyzny.

Niewiemy, czy należy pod tym względem podziwiać więcej Waszych bohaterów żołnierzy, którzy za przykładem naszych przodków Wielkiej Rewolucji Francuskiej, walczyli bez chleba i obuwia, by uratować z niewoli swych ucieszonych braci, odkryć nową sławę swego odzyskanego Sztandaru... czy też Waszych robotników miejskich, którzy latami znoszą z odwagą wielki niedostatek i opierają się pokusom bezczynności, jak również podstępom nędzy.

Powiedziecie się Wam wreszcie, dlatego, że Sprzymierzeńcy okazał po bratersku wszelką pomoc, do jakiej są zdolni i na jaką zachęca się zgodzić.

Skończyłem. Lecz czuję potrzebę zakończyć tych kilka słów, które wytynęły się serca na me usta, okrzykiem ufności w Przeczołnienie Polski, — Polski Wielkiej, Bwycięskiej, Potężnej i Kwitnącej. Tak, ja wierzę w przyszłość Polski, jak wierzę w przyszłość Francji, jak wierzę w Sprawiedliwość, jak wierzę w Bogal...

A teraz Panowie, za Naród Polski, za Polskę i Francję złączone wiecznie!

## Uruchomienie uniwersytetu.

Zapadła ponizsza uchwała senatu akademickiego uniwersytetu warszawskiego w sprawie uruchomienia uniwersytetu.

Senat akademicki uniwersytetu warszawskiego uchwałił wystąpić do naczelnika państwa, a zarazem — za pośrednictwem minist. oświaty — do minist. wojny z gorącą prośbą jaknajprędzszego zwolnienia tych słuchaczy, którzy w listopadzie 1918 r. i w miesiącach następnych do służby wojskowej ochotniczej wstąpili, a dziś są jeszcze pełni, oraz umotywowaną prośbą, że sprawa zwolnienia studentów-ochotników stała się obecnie aktualną i nagłą ze względu na bliższe uruchomienie uniwersytetu, z którym dalej zwlekać już nie można.

Uzależnić od odpowiedzi władz wojskowych rozmiary uruchomienia uniwersytetu, to znaczy podać już dziś do publicznej wiadomości, że 1) o ile władze wojskowe wydadzą rozporządzenie, iż słuchacze-ochotnicy będą niezwłocznie z wojska uwolnieni i do swych szkół powrócić mogą, uruchomienie będzie (nie naruszając oczywiście ewentualnych przepisów co do numeru clausus) nieograniczone; 2) o ile natomiast władze wojskowe takiego rozporządzenia nie wydadzą, uruchomienie będzie ograniczone. Depasem do studiów będą więc tylko: a) ci dotychczasowi słuchacze, którzy do służby ochotniczej się zgłosili, ale ze względu na swe zdrowie nie byli do niej przez komisję wojskową przyjęci; b) ci dotychczasowi słuchacze, którzy również do służby ochotniczej się zgłosili, ale ze względu na zajmowane stanowisko i t. p. byli przez akademicką komisję kwalifikacyjną uwolnieni; c) ci dotychczasowi słuchacze, którzy, służąc w wojsku, otrzymają od władz wojskowych odroczenia dalszej służby, albo urlopy dla prowadzenia studiów, albo też pozwolenia, aby obok służby wojskowej studia prowadzili; d) dotychczasowe słuchacze; e) dotychczasowi słuchacze-teolodzy i kandydaci na wydział teologiczny; f) tegoroczni maturzyści i tegorocznie maturzytki.

Ogłosić już teraz, że uniwersytet będzie bezwarunkowo i w każdym razie uruchomiony od 1 października, przytem zapisy rozpoczną się już 15-go września i zaznaczyć przytem, że właściwym dążeniem i celem senatu jest uruchomienie, związane ze zwolnieniem słuchaczy-ochotników, a więc uruchomienie nieograniczone. Uruchomienie ograniczone przedstawia się senatowi

akademickiemu jedynie, jako środek połączony, którego, w razie braku odpowiedzi przychylniej władz wojskowych, musiałby się z konieczności chwycić.

Uchwała senatu akademickiego w sprawie uruchomienia uniwersytetu warszawskiego i zwolnienia studentów-ochotników do służby wojskowej została przychylnie przyjęta przez naczelnika państwa i ministra spraw wojskowych.

## Rada i urzędnicy miejscy.

Uchwała powzięta na ostatnim zebraniu urzędników miejskich dorzuca jeszcze jeden listek w w r z y n u do wieńca laurowego, który szykuje sobie Rada Miejska w przewidywaniu rychłego zgonu.

Nie chodzi nam o przyczynę, które wywołały uchwalenie omawianego na zebraniu urzędników miejskich wniosku. Chodzi o sam fakt. Urzędnicy miejscy nie podzielają poglądów Rady Miejskiej i magistratu. Mają zupełnie inne przekonania. Stwierdza to przyjęta na zebraniu uchwała.

Rada miejska wraz ze swoim organem wykonawczym — magistratem stanęła więc na je nym biegunie, urzędnicy miejscy na drugim.

Jakie z faktu tego wypływają konsekwencje?

Nie trzeba być specjalnie wtajemniczonym w arkany gospodarki municypalnej aby zrozumieć, iż na terenie jej władzę prawodawczą posiada Rada Miejska, wykonawczą zaś Magistrat. Władzę wykonawczą ten ostatni przez podwładnych mu urzędników.

Magistrat więc odgrywa w systemie gospodarki miejskiej funkcję kierowniczą. Cały ciężar pracy w praktyce spada na urzędników.

Magistrat tedy opracowuje projekty, rada miejska je zatwierdza, zaś urzędnicy wcielają w czyn.

Wynika stąd, iż zdrowa gospodarka miejska winna być oparta na zgodnej współpracy urzędników z magistratem. Magistrat może sobie układać rozmaite projekty, urzędnicy zaś mogą sobie lepiej lub gorzej, prędzej lub wolniej je urzeczywistnić, oni to bowiem wkładają nerw życia w martwe litery prawa.

Ludność miasta nic na tem nie zyska jeżeli posiada naprz. lepszy magistrat i gorszych urzędników miejskich, lub naodwrot bardziej zdolnych pracowników municypalnych i tępych członków magistratu.

Zyczyć więc sobie należało aby i magistrat i urzędnicy miejscy byli na miejscu i aby współpraca ich na dobro

miasta nie pozostawiała nic do życzenia.

Jeżeli więc tego wszystkiego w Łodzi nie mamy, zastanowić się wypada nad przyczynami tego zjawiska.

Skład urzędniczy miejskich jest niejednorodny i różnorodny. Śród różnorodnej rzeszy pracowników municypalnych mamy wielu takich, którzy byli na służbie habsburskiej, a nawet rządu carskiego. Nie omylił się jednak, jeżeli stwierdzimy, że mimo wszystko, większość urzędników stoi szczerze na gruncie narodowym polskim i jeżeli dotąd tego nie zaakcentowała, to jedynie w obawie przed represjami ze strony „socjalistycznych towarzyszy z Magistratu i Rady Miejskiej.

Ostatnia uchwała przyjęta przez urzędników miejskich rycie głęboką przepaść między radą miejską i funkcjonariuszami miejskimi. Nietylko dlatego, że uchwałę powyższą przyjęto na zebraniu urzędników miejskich, ale przede wszystkim dla tego, że uchwała ta jest głosem opinii publicznej, że za uchwałą urzędników stoi całe społeczeństwo.

Jak zachowa się rada i magistrat wobec sytuacji, jaka wytworzyła się dzięki przyjęciu będącej w mowie uchwały?

Prawdopodobnie skończy się na od powiednim artykuliku w „Robotniku“, który stanowić będzie przedmiot napaści mniej lub więcej obrzydliwej na czynnik narodowe.

Bo coż może uczynić Rada Miejska i Magistrat?

Tknąć urzędników nie śmie i nie może.

A jak będzie wyglądać współpraca takiego Magistratu z takimi urzędnikami przyszłość pokaże. Wątpliw jednak, aby praca ta wypadła na korzyść miasta i jego mieszkańców.

Coż na to panowie radni z P. P. S. Czy potraficie wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje?

Janusz.

## I znowu o mało nie... pogrom.

Wczoraj w godzinach popołudniowych żołnierze poczęli sobie żarty stroić z przechodzącego ulicą Stenkiwicz radnego Bermiana. Radny wychodząc, zapewne z założenia, że należy zarcąpować przeciw dowcipom czy też do cinkom, zwymyślał podobno żołnierzy od chamów i łobuzów i zagroził im... strzelaniem.

Krewkiego starszka natychmiast zatrzymano, odprowadzono na odwach i poddano rewizji. Znalezione rewolwer usiłował radny wręczyć nieznacznemu nad biegłemu na pomoc przyjacielom.

Po sporządzeniu protokołu na odwachu odstawiono Bermiana do policji.

Zajście powyższe wywołało wielkie zbiegowisko ludzi, przeważnie starozakonnych, którzy bardzo się oburzali, że odważono się przytrzymać radnego i „działacza społecznego“, cieszącego się wielką popularnością wśród żydów.

## Co słyszać nowego?

Zjazd delegatów służby falwarczej w Łodzi.

W niedzielę ubiegłą odbył się Zjazd delegatów służby falwarczej w Łodzi, w sali polskich związków zawodowych przy ul. Główniej pod nr. 31. Przewodniczył obradom kierownik związku p. Stanisław Helch. Na zjazd przybyło około 200 delegatów 6 oddziałów polskiego związku zawodowego robotników rolnych obwodu łódzkiego, obejmującego powiaty łódzki,

łaski i brzeski. Uchwalono po wyczerpującej dyskusji szereg postulatów, dotyczących dalszego kierownictwa sprawami związku, między innymi scentralizowanie związku kasowo w sekretariacie w związku Łodzi, na miejscu zaś przy oddziałach pozostaną tylko stacje płatnicze, pod kontrolą pełnomocnika związku. Opłata miesięczna wynosi 2 mk. Uchwalono dalej interwenjować u Komisarza Powiatowego, aby wspólnie z inspektorem do spraw rolnych wystąpiono do właścicieli ziemskich o dotrzymanie umowy, zawartej odnośnie warunków pracy i płacy robotników rolnych. Postanowiono na najbliższej konferencji unormować płacę rzemieślników rolnych we dworach. Postanowiono aby przynajmniej na każdy dwór po jednym egzemplarzu prawniczo organ związku „Wiadomości robotnicze“ Wreszcie przeprowadzono wybory nowego zarządu polskiego związku robotników rolnych, do którego weszli pp. Stanisław Helch, Adam Durka, Jan Surmański, Walenty Zasina, Józef Kamiński i Antoni Grabowski, jako członkowie i zastępcy: Ludwik Janowski i Antoni Maciaszczyk. Do komisji sprawdzającej weszli Franciszek Banasiak, Wawrzyniec Andrzejczak i Stanisław Chmielowski.

Z przemysłu.

(k) W fabryce Steinerta przy Piotrkowskiej pod nr. 298 przystąpiono do remontu maszyny i urządzeń technicznych celem najszybszego jej uruchomienia. Administracja pertraktuje z robotnikami. Pertraktacje prowadzone przez komisję trustową przemysłowców związku włókienniczego z delegatami polskich związków zawodowych dobiegają pomyślnie do końca i w najbliższej przyszłości przewidujemy normy płacy robotników i rzemieślników fabrycznych zostanie unormowana stałą umową.

Z Komitetu fundacji sztandaru.

Komitet fundacji sztandaru dla łódzkiego 28 pułku piechoty, ukończywszy swą czynność, w tych dniach ogłosił szczegółowe sprawozdanie kasowe i — uważając swój mandat za skończony, rozwiązał się. Komitet staowili: rejentowa Grabowska, baranowa Juljuszcza Heintzowa, drowa Maybaumowa, ks. kan. Popławski, inżynierowa Przedpeńska i Swierczewska, drowa Skalska i mecenasowa Rossmannowa.

Fundusz na sprawienie sztandaru zgromadzono z dwóch źródeł: z dobrowolnych ofiar i z sum zadeklarowanych za prawo wblecia w drzewie sztandaru pamiątkowych gwoździ. Na listy ofiar wpłynęło ogółem 10,205 mk., na fundusz gwoździowy zaś waleśli: magistrat m. Łodzi i Rada Miejska po 500 mk., Łódz. Chrz. Tow. Dobr. — 135 m., Straż ogniowa — 50 m., były Komitet Obywat. — 100 m. i E. M. R. O. rówaleś 100 m., Sekcja Kobiet N. P. B. Chorym Chrz. — 127 m., Tow. prawnicze i Tow. lekarskie po 100 m., Stow. Tech. — 100 m., Tow. Teatrulne — 60 m., L. tnia — 81 m., Tow. Krajoznaw. — 50 m., Tow. Muz. im. Szopena — 50 m., Zrzesz. naucz. szkół powsz. — 102 m., Stow. Drukarzy — 53 m., Związek kolejarzy wcz. łódz. — 109 m., Zw. prac. skarbu — 162 m., Pracownicy K. E. M. — 125 m., Zarząd K. E. M. — 100 m., Stow. pol. kup. i prz. m. — 50 m., Komitet giełdy — 50 mk., Tow. Kred. M. — 100 m., Tow. opieki nad żon. pol. — 50 m. i ks. kan. Popławski — 195 m. — razem 13,456 m. Wydatki wyniosły na sprawienie sztandaru 6,370 m., arkusz pergaminu — 108 m., kaligrafów za napis — 25 m. drobne wydatki — 103 m. — razem 6,606 m. Poostatą sumą Komitet użytkował w ten sposób, iż za 2850 mk. zakupił obuwia dla szkoły podoficerkiej, restujące zaś 4,000 m. złożył na ręce ministra wojny jako fundusz wieszczysty łódzkiego 28 pułku piechoty, z którego odsetki corocznie w dniu rocznicy poświęcenia sztandaru będą wydawane najbardziej zasłużonemu szeregowcowi lub podoficerowi tegoż pułku.

Nowa placówka kooperacji.

(x) Wczoraj w zarządzie gminy Łągowianki, p. R. Kleszczyński wygłosił referat na temat kooperacji spożywczej, wyrażając korayseł, jakie gminakom przynosił będzie kooperatywa. Obecni jednomyślnie p stanowili otworzyć kooperatywę i natychmiast na ręce p. K. złożyli podanie o legalizację Stow. spożywczoego, które będzie przesłane do ministerjum spraw wewnętrznych.

W d. 27 b. m., z powodu przypadającego odpustu w Łągowiankach p. K. wygłosił referat, wobec spóźnianego licznego zgromadzenia gminiaków.

Z Łódzkiego Tow. Krajoznawczego.

(r) Sekcja wycieczkowa Tow. krajoznawczego podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że dnia 26 i 27 b. m. odbędzie się wycieczka do Piotrkowa i Sulejowa.

Zapisy przyjmowane będą we wtorek i czwartek w lokalu Tow. Al. Kościuszki nr. 17. Opłata dla członków mk. 22 — dla gości mk. 25.

Wyjazd w sobotę o godz. 4-ej popoł. i powrót w niedzielę o godz. 11-ej wieczorem.

Ze sportu.

(r) W niedzielę na placu sportowym w Helenowie z godzinem opóźnieniem rozpoczęła się gra w piłkę nożną między krakowską drużyną „Jutrzenka“ i Łódzkim klub. sportowym“. Gra z powodu upału była ciężka, w pewnych momentach akcja była prowadzona energicznie. Gdyby więcej pracy wzięła drużyna „Łódzki klub sportowy“, odniosła by bezwzględnie zwycięstwo. Drużyna „Jutrzenki“ była żywsza atak ich w szybkim biegu podsuwał się pod bramkę naszych i w ten sposób zdobyli 3 bramki, aczkolwiek 3 ciał przez lekceważą obrony białych. Łódzki klub sportowy zdobywa jedną bramkę, ślicznie strzeżoną przez lewego łącznika p. Piotrowskiego, ostateczne zwycięstwo jednak pozostaje na korzyść „Jutrzenki“ 3 i 1. Sędziował umiejętnie i bezstronnie p. Marczewski.

Papierosy herbata i śledzie dla Łodzi.

(k) Łódź za kilkanaście dni otrzyma część papierosów z mających nadejść do Warszawy 40,000,000 sztuk.

Z 20,000 kilg. herbaty dla naszego miasta przypadnie i wagon. Śledzi Łódź otrzyma 35000 sztuk.

Puszczenie w obieg fałszyfikatów.

(k) Przy ul. 1 Maja policja ujęła Abrama Rejdowskiego na puszczeniu w obieg fałszywych 50-cio markówek. Osadzono go w areszcie.

Godne nadeśdowania.

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego komunikuje nam, iż pracownicy kolejek dojazdowych złożyli w da. 18 lipca r. b. na rzecz Towarzystwa bojną c-harę w sumie 6488 mk.

Niechaj ten piękny czyn, świadczący o wzniosłych uczuciach patriotycznych będzie przykładem dla innych.

Okradzenie przy pomocy strucla w wagonie.

Jakiś czelny opryszek zoperował w wagonie kolejowym syna kupca m. Kalisza 16 letniego Lebusia Weimana, odurczywszy go trucizną, domieszczaną do ofiarowanej wódki, którą poczęstował niedoświadczonego młodzieńca rzekomo dla ożreżenia. Ofiarze rabuś trucieli sirał kilkadziesiąt marek, pomocy natomiast udzielił w komisariacie policji lekarz pogotowia poczem Weimana przewieziono do szpitala przy ul. Drebnowskiej.

Podajemy ten fakt jako przykład i ostrzeżenie dla podróżujących kolejami.

Czy tęsknota za okupantami?

(k) Powszechna zgorzchnia wśród przejeżdżających tramwajami podmiejskimi na linii Łódź-Konstantynów wzbudza ją tablice na przystankach z napisami po niemiecku. Tego rodzaju niedbalstwo dyrekcji kolejek zasługuje na napiętnowanie.

Za odezwy komunistyczne.

(x) Na ulicy Storo-Zarzewskiej aresztowano Ignacego Knesa, który zajmował się potajemnym handlem biżuterji oraz ropowszechniał odezwy komunistyczne.

Kradzież motorów.

(k) W mieście naszym operuje szajka złodziei motorów elektrycznych u studzien. Onegdaj w jednym dniu zoperowano dwie posesje, a mianowicie przy Zielonej u Marji Binder i przy ul. Średniej 87, u Heleny Kępińskiej.

Rozbieganie i jego skutki.

Przy rogu ul. Kilińskiego i Nawrotkoń Aleksandra Wróblewskiego, przestraszywszy się gwizdki motocyklu, rozbiegał się z wozem naładowanym koksem i przejechał stojących przy rogu z wózkiem Szczepana Wróblewskiego i syna jego Mieczysława.

Ucieczka złodziei z więzienia.

(k) Przy ul. Długiej róg Konstantynowskiej w dniu 19 lipca o godz. 1 min. 30 dwaj więźniowie, prowadzeni do kancelarji więziennej, zdolali omylić czujność straży więziennej i zbiec na górę, skąd otworem wybiegli na dach i uciekli. Zarządzone natychmiast pościgi zdolał jednego z nich, Władysława Panterskiego zatrzymać, Bolesław Owczarek zaś zdołał zbiec. Poszukiwania w toku.

Zagadkowy kosz.

(x) Na ulicy Kilińskiego, około domu nr. 107 policja zauważyła w dorozku kosza dużych rozmiarów. Właściciel kosza Julian Neiman, na żądanie policji nie chciał kosza otworzyć. Uczyniono więc wbrew jego woli, gdzie znaleziono aparat gorzelniany i różne przybory. Nejmana aresztowano.

Pożar w szpitalu.

(x) Wczoraj rano wybuchł pożar w szpitalu Wojdysławskiego w dziale szpitalnym przy ul. Piotrkowskiej 214. Zapaliła się węgla znajdująca się w dość znacznym zapasie. Wezwano 2, 3 i 4 oddziały straży ogniowej ochotniczej. Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we wtorek Teatr Polski dał „Dom otwarty” komedję M. Balańskiego, więc jednego z tych najpogodniejszych autorów polskiej sceny nie dręszą, lecz napakują, nie placąc, lecz smaszają do tego sordydnego śmiechu, którego odcieniem jest Fredro. Dziś zatem Teatr będzie białym śmiechem szerokim, gdyż się bowiem nie dało muasej na komedji Balańskiego. Czy mijsze — popularna.

Jutro ukazuje się „Komendant Turm”, kretochwila Beminy i Tatarkiewicz, mająca ustaloną już opisy jedną z najwspanialszych i najdowcipniejszych sztuk.

W przygotowaniu „Zabusia” sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Rolę tytułową odegra p. K. Żbikowska.

Wrażenia teatralne.

„Brat marnotrawny.”

Komedja w 3 aktach Oskara Wilde'a.

Jeżeli ocenę sztuki uzależnić będziemy od powodzenia jakiego doznaje w w ogniu próbnym na deskach teatralnych, że „Brat marnotrawny” jest komedją dobrą i na uznanie zasługuje, daje bowiem nie tylko możliwość spędzenia jednego wesołego wieczoru, oderwanie się od szarzyzny życia, lecz także zainteresuje widza swą galerją typowych postaci doskonale skreślonych, oraz oryginalną treścią, która swym lekkim satyrycznym tonem nadaje komedji większą wartość, a artystom oślania szerokie pole do popisu i daje sposobność do wykorzystania swych zdolności i talentu. O ile więc i w jakim stopniu potrafi artysta zrozumieć i odczuć intencję autora, o tyle barwniej i plastyczniej wychodzi jego kreacja, a gra odznacza się większą naturalnością i zbliża się do rzeczywistości.

Z prawdziwym więc zadowoleniem podziwiano na czwartkowej premierze grę p. Siennickiej, której kreacja Lady Bracknell do najmniejszej drobnostki wykończona, potrafi zadowolnić najwybredniejsze wymagania, tymbardziej, że rola ta trudna, gdyż łatwo wpaść w ton przesadny w wykonaniu p. Siennickiej wyszła bardzo naturalnie, dając tym dowód jej wielkiego talentu i artyzmu.

P. Wierzejska, o której niejednokrotnie mieliśmy sposobność wspominać jako o doskonałej wykonawczyni ról charakterystycznych, zasłużyła w roli guwernantki Prison na zupełne uznanie.

Duże zdolności do ról naiwnych wykazała p. Szreniawa jako Cyncylja Cardew i w grze jej pełnej wdzięku i swobody poślagała szczerą naiwność dziewczęca.

Bardzo duże postępy zrobiła p. Kosciuszanka (Gwendolena) zyskując większą swobodę ruchów, oraz wykazując większe zaznajomienie się ze sceną.

Bardzo dobrą grą wyróżniali się p. Woskowski (Werthing) i p. Maliszewski (Moucrieff) oraz p. Oswald, który jako ks. Chasolle dał nam portret pastora, podchwycyony z życia.

Na wzmiankę zasłużył p. Tartakowicz jako major domus Jacka.

Dzięki więc staraniom obecnej dyrekcji, zapowiadającej cały szereg gościnnych występów najlepszych polskich artystów, sezon letni przedstawia się bardzo interesująco; mamy sposobność poznania i oceny najlepszych polskich artystów; dla aktorów zaś młodych i początkujących współgranie z najwybitniejszymi artystami jest najlepszą szkołą dramatyczną.

Kł.

Rejestracja i przegląd byłych oficerów.

Na mocy artykułów 1, 2, 3 i 6 Ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca o spisie oficerów, ogłoszonej w Dzienniku Praw Państwa Polskiego nr. 50 z dnia 25 czerwca 1919 r. zostaje zarządzony spis wszystkich byłych oficerów narodowości polskiej, którzy nie przekroczyli 60 lat życia a zamieszkują w b. Królestwie Polskiem, b. Galicji oraz powiatach Bielskim, Białostockim, Sokólskim, Suwalskim, Sejneńskim i Augustowskim.

Rozkaz ten obejmuje wszystkich tych, którzy posiadają stopnie oficerskie bez względu na to w jakiej armji obcej lub polskiej formacji wojskowej stopnie te uzyskali.

Spis obejmuje oficerów zawodowych, rezerwowych, względnie zapasowych, postawionych w stan spoczynku lub w stan rozporządzalności, jak również i tych, którzy poprzednio nie zostali do wojska polskiego przyjęci dla braku ogólnego cenzusu wykształcenia.

Objęci powyższym rozkazem zgłoszą się dnia 28 lipca r. b. u oficera Ewidencyjnego powiatu, w którym mieszkają, względnie w Powiatowej Komendzie Uzupelnień, celem zarejestrowania. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, datę urodzenia i posiadany stopień oficerski.

Zarejestrowanym wydadzą Oficerowie Ewidencyjni odpowiednie zaświadczenia.

Jednocześnie na podstawie art. 4 tejże ustawy powołuje do czynnej służby na czas wojny tych z pośród zapisanych oficerów, którzy są urodzeni w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895.

Oficerowie wymienionych roczników, po zapisaniu się dnia 24 lipca r. b. u O. E. (względnie w PKU), zgłoszą się dnia

28 lipca r. b. o godzinie 9 rano we właściwych PKU, celem poddania ich przeglądowi lekarskiemu.

Uznani przez Komisję za zdalnych do służby frontowej zostaną natychmiast odesłani do Stacji Zbornych, a mianowicie: mieszkający w b. Królestwie Polskiem na lewym brzegu Wisły, do Stacji Zbornej w Warszawie, na prawym brzegu Wisły, do Stacji Zbornej w Lublinie, w Galicji do Stacji Zbornej w Krakowie.

Uznani za niezdatnych zostaną odesłani z powrotem do miejsc zamieszkania.

Kto z podlegających spisowi Inb powołanych do czynnej służby w oznaczonym terminie nie stawi się u O. E. względnie w Powiatowej Komendzie Uzupelnień, będzie w myśl art. 5 tejże ustawy karany przez Powozachne Sady Karne wężeniem do lat dwóch, zaś na obszarze, na którym obowiązuje kodeks karny austriacki, aresztem ścisłym do lat dwóch. Prócz tego utraci on wszelkie prawa i przywileje, płynące z poprzednio uzyskanego stopnia oficerskiego.

II-gi Wiceminister Spraw Wojskowych (—) Sosnkowski m. p. Jeaerał — Podporucznik.

Za zgodność (—) Dr. Wyrostek m. p. Pułkownik — Szef Sekcji Pob. Uzp.

Warszawa, dnia 5 lipca 1919 r.

W wykonaniu powyższego rozkazu ogłaszam następujące lokale rejestracji w biurach oficerów ewidencyjnych: dla miasta Łodzi: w Łodzi ul. Sienkiewicza 5 parter, dla powiatu Łódź, tamże lub w Zgierza, ul. Szcześliwa 14, dla powiatu Łask: w Łasku ul. Warszawska, dla powiatu Brzeziny: w Brzezinach, ul. Rawska d. Rosenberga.

Przeгляд Wojskowo-Lekarski odbędzie się w poniedziałek, 28 lipca 1919 r. o godzinie 9 rano w biurze PKU, Łódź, ul. Sienkiewicza 3, pierwsze piętro.

(—) Kolszewski Pułkownik i Komendant PKU, Łódź.

Łódź, dnia 20 lipca 1919 r.

Ostatnie wiadomości.

Proces o zdradę stanu.

Opole, 21 lipca (PAT) — Odbił się tu proces przeciw 17 polakom oskarżonym o zdradę stanu.

Akt oskarżenia zarzucał im, przecinanie drutów telefonicznych i telegraficznych zabranie Grenzschutzowi armat oraz zamiar wpuszczenia wojsk polskich na Górny Śląsk. Oskarżonych skazano na 2 do 5 lat ciężkiego więzienia.

Straże polsko-niemieckie.

Poznań, 21 lipca (PAT). W artykule pod tytułem „Polsko-niemieckie stráže ludowe, zamieszczonym w piśmie „Ost” czytamy: W miastach tej części Prus, które przyznane zostały Polsce formują się obecnie oddziały straży ludowej, których dowódcami są oficerowie zarówno polscy jak i niemieccy. Aby uniknąć nieprzewidzianych zająć z powodu wycofywania się wojsk niemieckich z obszarów przyznanych Polsce i zajmowania ich przez wojska polskie postanowiono polecić utrzymywanie porządku w tych obszarach strażom obywatelskim złożonym z ludzi obu narodowości.

Zjazd Narodowego stronnictwa robotników.

Grudziądz, 21 lipca (PAT). W ubiegłym tygodniu odbył się tu zjazd delegatów Narodowego stronnictwa robotników na Prusy królewskie. Po wysłuchaniu referatów o celach i zadaniach stronnictwa wybrano zarząd dzielnicowy, którego prezesem został pan Pawlak z Grudziądza. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której zjazd protestuje przeciw oerwaaniu obszarów polskich od Polski zwłaszcza zaś przeciwko oderwaniu części powiatu zlotawskiego. Stoimy na stanowisku, że ani jedna wieś ani jedna chata polska, końcasy się odezwa, nie powinna podlegać obcym

Odezwa.

Gdańsk, 21 lipca (PAT) — „Gazeta Gdańska” ogłasza następującą odezwę w sprawie ludności polskiej w Bytowskim: W dodatkowych warunkach pokojowych zmienionych pomiędzy innymi także i naszą granicę zachodnią by więcej odpowiadała względem narodowościowym jak i wojskowym. Niestety, nie wszystkie okolice polskie dostały się przez to do pnia ma-

cizystego. Piękne szmaty ziemi zostały i nadal pozostać mają pod „troukliwą” opieką rządów pruskich.

Serce się krwawi, gdy wspomnę, że ludność polska pow, byto wskięgo upragnionej wolności zazaac nie ma. Lud polski now. bytowskiemu mieszka na wschód od Bytowa w zwartej masie na obszarze, który pod względem geograficznym jak i narodowościowym do Polski należy. Z jednej strony bowiem wsuwa się w państwo polskie znacznym kinnam z drugiej zaś strony stanowi nieodrębną część polskiego Pomorza.

Na tym obszarze mieszka razem 5.700 mieszkańców, w tym 4.300 Polaków a 1.400 Niemców. Liczba ta zgadza się jak najzupełniej.

Mimo, że znam tamtejsze okolice dalem na wszelki przypadek przed kilku tygodniami sporządzić powyższą statystykę przez mężów zaufania. Owe 4300 Polaków to wszystko ludzie pod względem narodowym bez plamy i skazy. Całą duszą rwą się za Polską. Prześladowani dręczeni na zewnątrz swoich uczuć okazać nie mogą.

W końcu zwraca się odezwa w imieniu Polaków z Bytowskiego do rodaków z Prus zachodnich, ażeby protestowali u rządu warszawskiego przeciwko krzywdzie, którą się wyrządza im. Obowiązkiem rządu jest bowiem zająć się skutecznie tą sprawą i odpowiednio poinformować komisję graniczną.

Odezwę podpisał Aleksander Wysocki.

Intrygi niemieckie.

Ołomuniec, 21 lipca, (PAT) — Cz. B. P. donosi. „Pozor” pisze, że w okolicy Ołomuńca wykryto wyspięzienie niemieców przeciw Czechom. Władze polityczne w czasie rewizji znalazły broń i amunicję. Dziennik ten pisze, że usiłowania niemieców w sprawie oderwania kraju sudeckiego od republiki czesko-słowackiej nie ustają i że obecnie niemiecy starają się utworzyć korpus ochotniczy sudecki, który ma stanąć na czele niemieckiej irydydy.

Zabiegi czechów w Paryżu.

Paryż, 21 lipca (PAT) — Cz. S.B.P. donosi: Wychodząca w Paryżu „Czesko-słowacka korespondencja” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym opisuje dyplomatyczne zabiegi czeskiej delegacji pokojowej celem najkorzystniejszego wyniku rokowań pokojowych z Austrią. Konferencja pokojowa odrzuciła stanowczo żądanie Austrii w sprawie południowych Moraw i południowych Czech i zajęła stanowisko, że Czechosłowacja musi otrzymać w Czechach i Morawach swoje historyczne granice.

Echa prowincjonalne.

(x) Onegdaj odbył się wiec informacyjny o związkach zawodowych w Ozorkowie.

Przemawiali przedstawiciele związku robotników przemysłu włókiennego „Praca”, oraz Rady Okręgowej związkowej w Łodzi, wyjaśniając taktykę i dalszość związków zawodowych.

Robotnicy w Hezbia, tysiąca z górą osób wyrzili zgodę na złożenie w Ozorkowie filji związku łódzkiego „Praca” do której zapisało się odrazu 300 członków.

Wybrany będzie zarząd, złożony z 5 osób.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze z dnia 16 b. m. Pańskie-go poczynnego pisma, w rubryce p. t. „Nadstano”, pojawił się paszkwil pedanych się do dymisi 6 członków organizującego się Związku Lokatorów m. Łodzi, wraz z mem zastępcem, p. Antonim Supińskim na czele, skierowan pod moim adresem. Pragnąc tym panom nalezyście wywieścić na „nietyczną i szkodliwą” działalność o którą publicznie mało oskarżają, postanowiłem sprawę tę skierować na drogę karną, a temsamem zapoznać o tych panów a tą etyką na drodze sądowej.

Z głębokim szacunkiem i poważnością Prezes organizującego się Związku Lokatorów m. Łodzi St. Machnik.

G I E L D A.

Table with exchange rates: Warszawa, 21 lipca. Ruble carskie a 500, 112.00-114.00-115.75. Ruble dumskie a 1000, 59.00-58.75. Korony, 54.40-45. Sztetlingi, 80.25-89.50. Dolary, 18.50.

# GRAND-KINO

Piotrkowska 72

Od 21 do 28 lipca 1919 wL

Po raz pierwszy w Łodzi!!!

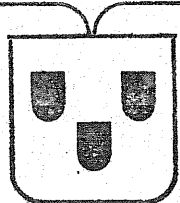
## DAMA W PERŁACH

Wspaniały dramat w 5 aktach podług powieści A. DUMASA wykonany przez znaną fabrykę „Tiber“ w Rzymie ze słynną włoską artystką

### VITTORINA LEPANTO w roli tytułowej.

UWAGA: Obraz powyższy zdumiewa widzów niezwykłym wykonaniem technicznym będącym ostatnią nowością w dziedzinie kinematografii.

NAJWIĘKSZY  
POLSKI



ZAKŁAD  
GRAFICZNY

w Łodzi, Piotrkowska 91

pod firmą

# Z. TERAKOWSKI i S<sup>KA</sup>

Wykonują wszelkie roboty w zakresie Drukarni, Litografii i Introligatorni w chodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, pudełka i t. p.

Wielki Dziennik Polityczny

## „Gazeta Warszawska“

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774) wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach.

Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wziętości w szerokiej masach narodowych.

Obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice.

Źródłowe wiadomości polityczne.

Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne. Literatura i Sztuka

przy współpracownictwie najlepszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hłasko, Bohdan Wasilutski, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Maczewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Pieńkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzybrocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5.

Tel. red. 275-11, admin. 26-58.

## Ważne dla rolników!

Łódzka Olejarnia Parowa i Fabryka technicznych olejów

BRACI PŁOCKIER w Łodzi

przy ul. Komżyńskiej (róg Nowo-Zarzewskiej 39)

(strona Górnego Rynku)

podaje do wiadomości, iż skupuje po cenach rynkowych wszelkie nasiona oleiste, jak to: rzepak, rzepik, siemię lniane, mak i konople przyjmując do wytlóczenia z dostarczonego ziarna,

a zarazem poleca:

wszelkie smary do lokomobil, motorów, maszyn rolniczych, maszyn parowych i smary do wozów po cenach najprzystępniejszych.

### OLEJE:

cylindrowy, łożyskowy, motorowy, maszynowy, wrzescionowy, gazowy, do borowania, wazelinowy, do podłóg, i roślinne.

### TŁUSZCZE:

wazelina, „Tovotta“, do pasów, do skór, i dokopyt koński.

### SMARY:

do wozów, i do lin, oraz artykuły chemiczne poleca

### FABRYKA i SKŁAD

olejów i smarów oraz przetworów chemicznych

EDWARD PAHL i S<sup>KA</sup>

Łódź, Sienkiewicza 24.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, dnia 28-go lipca 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9-1 po południu.

Ulica Profesorska nr. 7 — kredens, ul. Lutomska nr. 10 — maszyna, ul. Podrzeczna nr. 25 — maszyna, ul. Nowomiejska nr. 15 — zegar, ul. Nowomiejska nr. 15 — 1 sztuka towaru, lustro.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 21 lipca 1919 r.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::  
wydaje wykwintne obiady.  
wł. J. Petrykowski.  
Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne  
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-  
watelskich.

Codziennie Trio Rychtera.

### TYGODNIK

## „ROZWÓJ“

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzi w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Buyno Arcotowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mozdzyński, Stanisław Pieńkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartałnie 13 mk., miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żorawia No 2.

## Zenon Pozner - Szczygielski

„Jednostka wobec świadomości narodów“.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

### Nauczyciel-literat

na czas letnich wakacji (do 1. X. 1919 r.) przyjmie lekcje języka polskiego i historii literatury (romantyzm i współczesna), jak również łaciny, estetyki i historii sztuki. Zgłaszać się można do 26 b. m. od 3—4 po południu, pod adresem *Bol. Busiakiewicz, Główna 41—8, fr. II p.*

Potrzebny uczciwy i pracowity

### człowiek

do prowadzenia małego gospodarstwa pod Łodzią; wiadomości w administracji „Straży Polskiej“.

### Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

## Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtka i kiszki) Łódź, ul. Piotrkowska No 120. Od 9—11 r i od 5—7 po poł.

## Dr. W. STANISLAWSKI

Choroby skóry, d.óg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 4—6. Przeprowadzi się na ul. Krótka No 9.

Z powodu braku funduszy oddam na własność tygodniową dziewczynkę. Wiadomość w Adm. „Straży Polskiej“.

### Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja No 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

### Głoszenia drobne.

**Akuszerka** M. Drzymala, przyjmuje, ul. Piotrkowska 223 m. 25.

**Inteligentna** panna z praktyką biurową i kasową oraz biegłą pisząca na maszynie poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty do „Administracji“ pod „Inteligentna“.

**Inteligentna** młoda panna (P o l k a) przyjmie w godzinach popołudniowych pracę biurową lub też do towarzystwa dzieci albo starszej osoby. Łaskawe oferty pod „Zofia“ w admin. „Straży Polskiej“.

**Maki** winne palmiet 20 tylko przysypka „Puder Dzidzi“, z kugielkiem, natychmiast usuwa Oprzałość i zaozerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi z marką „Kogut“ Wyrob Polski.

**Mebie** sprzedaje; stolowy ostatej mody, salonik lekki, sypialnia, biurka damskie, wieszadła, kozetki. Dzielna 11 m. 26 w podwórzu.

Jan Jez zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Długie, pow. Brzezińskiego, oraz wyrok sądowy na 75 mk. wydany dnia 28 go czerwca r. b. z Sąd Okręgowy Józefa Przemieniecka, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimiera Sobczyńska ul. Niska No 27 zgubiła kluczyk i kopertę w Zarządu Skarbowego za No 691.

Silvana Klein, zgubiła linczok. Wy paszport wydany z Proszyn Polcji w Łodzi, oraz 3 świadectwa końskie. Odnosić Rokińska 28.



## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna No 1. Tel. 23-54.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym-ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszyny i ostrza

Gilette,

oraz mydła Johnson'su.